

BEATA GAWROŃSKA-ORAMUS

FICINO I SAVONAROLA DWA OBLICZA FLORENCKIEGO RENESANSU

Z końcem XV w. renesansowa Florencja przeżywa niezwykle okres fascynacji osobą i naukami Hieronima Savonaroli. Po złotym wieku medycejskim nastąpiły *Bruciamenti delle vanità*, w trakcie których spłonęło wiele przedmiotów zbytku, instrumentów muzycznych i bezcennych dzieł sztuki. W rok później na Piazza della Signoria zginął na stosie sam inspirator palenia „marności”¹.

Reakcja na zeświecczenie czasów medycejskich nie opierała się na prostej negacji. Savonarola działał w środowisku przesiąkniętym wyrafinowaną, renesansową kulturą z jej umiłowaniem antyku i filozofii, w okresie rozkwitu Akademii Platońskiej.

Analiza wzajemnej relacji głównego autorytetu intelektualnego i duchowego Akademii Platońskiej Marsylia Ficina i Savonaroli możliwa jest poprzez porównanie niektórych aspektów działalności każdego z antagonistów oraz opis narastania ich konfliktu, oparty na wybranych źródłach, i opracowaniach tematu².

Mgr BEATA GAWROŃSKA-ORAMUS – otwarty przewodnik doktorski w ISPAN w Warszawie na temat: *Malarstwo florenckie między Ficinem a Savonarolą*; e-mail: beata.gawronska-oramus@wp.pl

¹ *Bruciamenti delle vanità* miały miejsce z końcem karnawału w latach 1497, 1498. Girolamo Savonarola zginął na stosie 23 maja 1498 r. Zob. M. A d r i a n i, *Firenze sacra*, Firenze 1990, s. 169-170; A. O s t r o w s k i, *Savonarola*, Warszawa 1974, s. 230-235; J. B u r c h a r d t, *Kultura Odrodzenia we Włoszech*, Warszawa 1991, s. 291-292; J. R. H a l e, *Encyclopaedia of the Italian Renaissance*, London 1989, s. 291.

² Tekst niniejszego artykułu oparty jest na treści referatu na ten sam temat: *Ficino i Savonarola. Dwa oblicza florenckiego renesansu*, wygłoszonego w PAU 13 X 2011 r.

Podstawowymi źródłami są tu: Savonarola, *Prediche e scritti; Guida Spirituale – Vita Cristiana; Apologetico: indole e natura dell'arte poetica; De contemptu mundi* oraz Ficina listy i *Apologia contra Savonarolam*, a także Pico della Mirandoli, *De hominis dignitate*.

Działalność i poglądy filozoficzne i estetyczne Marsylia Ficina (1433 – 1499) omówione zostały na podstawie kluczowych opracowań: Kristellera: *Supplementum Ficinianum* (Firenze 1937); Kristellera, Randall, *The Study of the Philosophies of the Renaissance* („Journal of the History of Ideas”, t. II, 1941, s. 449-96); Kristellera, *The Philosophy of Marsilio Ficino* (New York 1943); tegoż, *Il pensiero filosofico di Marsilio Ficino* (Firenze 1988). Tłumaczenia tekstów Ficina podaje za: Janem Białostockim, *Mysłliciele, kronikarze i artyści o sztuce od starożytności do 1500* (Warszawa 1978, t. I, s. 469-471); Władysławem Tatarkiewiczem, *Estetyka* (t. III, *Estetyka nowożytna*, Warszawa 1991, s. 42-110) oraz Alicją Kuczyńską, *Filozofia i teoria piękna Marsylia Ficina* (Warszawa 1970). Interpretację listów Ficina podaje za Stanleyem Meltzoffem, *Botticelli, Signorelli and Savonarola. Theologia Poetica and Painting from Boccaccio to Poliziano* (Firenze 1987). Jest to pozycja bardzo ważna dla analizy wzajemnych stosunków Ficina i Savonaroli, poruszająca kwestię ich oddziaływań na styku polityki, literatury i sztuki. Znajduje się w niej także omówienie *Apologia contra Savonarolam* Ficina. Tekst ten, uznany już przez Kristellera za autentyczny rękopis Ficina, komentowany jest też w: G. Savonarola, *Selected Writings of Girolamo Savonarola: Religion and Politics 1490-1498* (oprac. i tłum. A. Borelli, M. C. Pastore Passaro, Yale 2006); oraz u Lucciano Bottoniego, *Leonardo e l'Androgino. L'eros transessuale nella cultura, nella pittura e nel teatro del rinascimento* (Milano 2002), natomiast najnowsze jego wydanie wraz z szerokim komentarzem Volkharda Welsa to *A Manuscript of Marsilio Ficino's, Apologia contra Savonarolam* (oprac. V. Wels, Dallas: Bridwell Library, Teksas 2006).

Z pism Savonaroli przytoczone zostały następujące wydania: *Girolamo Savonarola Prediche e scritti* (oprac. M. Ferra, Milano 1930); *Edizione Nazionale delle Opere di Girolamo Savonarola* (oprac. R. Ridolfi, Firenze 1955); *Guida Spirituale, Vita Cristiana* (Torino 1952); *O Miłości Jezusa i inne pisma*, (tłum. A. Kuciak, Warszawa 2004. Istotne były także tłumaczenia i opracowania tekstów: G. Savonarola, *Apologetico: indole e natura dell'arte poetica*, (oprac. A. Stagnitta, Roma 1998); G. Savonarola, *Selected Writings of Girolamo Savonarola...* (oprac. i tłum. A. Borelli, M. C. Pastore Passaro). Cytuję również *Medytacje więzienne* (wstęp L. Lazzerini, tłum. W. Olszaniec, Kęty 2010), to niewolne od błędów opracowanie zostało przytoczone ze względu na fakt, iż jest to najnowsze polskie tłumaczenie tekstu Savonaroli.

Bardzo ważna dla poruszanego tematu jest polska literatura, szeroko omawiająca złożone kwestie filozofii XV wieku: S. Swieżawskiego, *Dzieje filozofii europejskiej w XV wieku* (t. I-VI, Warszawa 1983) i tegoż, *Między średniowieczem a czasami nowymi. Sylwetki myślicieli XV wieku* (Warszawa 1983) oraz W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii* (t. II, *Filozofia nowożytna*, Warszawa 1978) i tegoż, *Historia estetyki* (t. III, *Estetyka nowożytna*, Warszawa 1991).

Tło ogólne opisywanych zagadnień zostało zarysowane na podstawie *Botticelli from Lorenzo the Magnificent to Savonarola* (red. Daniel Arasse, Florence 2004); J. Białostocki, *Myśliciele, kronikarze i artyści o sztuce od starożytności do 1500* (t. I, Warszawa 1978); J. Burchardt, *Kultura Odrodzenia we Włoszech* (Warszawa 1991); A. Chastel, *Marsile Ficin et l'art* (Genève-Lille 1954); tegoż, *Arte e Umanesimo a Firenze al tempo di Lorenzo il Magnifico* (Torino 1974); E. Garin, *Scienza e vita civile nel Rinascimento italiano* (Bari 1965); tegoż, *Filozofia Odrodzenia we Włoszech* (Warszawa 1969); J. Hale, *Encyclopaedia of the Italian Renaissance* (London 1989); J. Klaczko, *Juliusz II* (Warszawa 1965); G. Pico della Mirandola, *De hominis dignitate* (ed. E. Garin, Firenze 1942); A. Ostrowski, *Savonarola* (Warszawa 1974); G. Vasari, *Żywoty najświetniejszych malarzy, rzeźbiarzy i architektów* (tłum. K. Estreicher, Warszawa-Kraków 1985); D. Weinstein, *Savonarola e Firenze* (Bologna 1970).

Relacje pomiędzy Ficinem a Savonarolą układają się w łańcuch zaskakujących podobieństw i sprzeczności, które dotyczyły zarówno sfery życia prywatnego, jak i działalności publicznej, kwestii religii, moralności, duchowości, filozofii, sztuki i polityki.

Zarówno Ficino jak i Savonarola urodzili się w rodzinach lekarzy, pozostających na usługach znamienitych włoskich rodów panujących³. To fakt znaczący, ponieważ na ówczesnych medyków patrzyć należy raczej jak na mędrców-filozofów, posiadaczy nagromadzonej od pokoleń wiedzy o człowieku, w mniejszym zaś stopniu jako na praktykujących lekarzy, których zadania pozostawały w gestii cyrulików-chirurgów. Prawdziwymi uczonymi, na miarę swojej epoki, byli znakomici włoscy medycy: przede wszystkim sam Ficino, lekarz i syn lekarza, wyraziciel wszystkiego, co w medycynie włoskiej naj-

³ Ficino urodził się w 1433 r. jako syn Diotifeci d'Angolo di Giusto, lekarza Cosima Medici. Zob. A. K u c z y ń s k a, *Filozofia i teoria piękna Marsylia Ficina*, Warszawa 1970, s. 12-13. Savonarola urodził się w 1452 r. w Ferrarze, dokąd jego rodzina przeniosła się z Padwy, kiedy dziad Girolama – Michele Savonarola został powołany na dwór Nicolo III d'Este, markiza Ferrary. Zob. N. H u g e d é, *Savonarola i Florentyńczycy*, Warszawa 1988, s. 7; A. B r o w n, [Introduction], w: *Selected Writings of Girolamo Savonarola: Religion and Politics 1490-1498*, oprac. A. Borelli, M. Pastore Passaro, Yale 2006, s. XV.

lepsze, ale też Jacopo da Forlì, Hugon Benzi ze Sieny – komentatorzy Galeana, Michele Savonarola – autor wielu uczonych ksiąg i dziadek Girolama, Antonio Benivieni, Leone Ebreo i inni⁴. Uważano, że leczenie to proces wymagający olbrzymiej i złożonej wiedzy o naturze i ciele człowieka, a także o całym wszechświecie. Lekarz powinien mieć rozeznanie we wszystkim, co ma wpływ na dyspozycję ciała ludzkiego, posiadać znajomość właściwości minerałów, ziół i ciał zwierzęcych, jak również wpływów astralnych, znać fizykę, alchemię, botanikę, zoologię, i astrologię a przede wszystkim psychofizyczną naturę człowieka, aby być mistrzem uprawianej przez siebie sztuki⁵. Tendencja dowartościowania elementu cielesnego, bardzo dynamiczna, zwłaszcza u Włochów, wyszła ze środowiska uczonych humanistów, nie bez znaczącego udziału obecnych w tym kręgu medyków.

Głoszono rozliczne pochwały ciała. Ficino i Manetti byli przekonani, że ciało ludzkie jest doskonalsze od zwierzęcego i w pełni przygotowane do goszczenia tak godnego ducha, jakim jest dusza ludzka⁶. Podobny zachwyty organizmem ludzkim, jego poszczególnymi narządami, wyrażał Michele Savonarola, podkreślając też doskonałość wymiarów i proporcji człowieka⁷. W jakimś stopniu poglądy te musiały również oddziaływać na młodego Girolama, którego edukacją osobiście kierował wybitny dziadek⁸. Zapoznał go z Pismem Świętym, filozofią tomistyczną i pokierował jego studiami uniwersyteckimi⁹. Można przypuszczać, że wiedza i poglądy Michele były nieobce i jego wnukowi.

Obaj Ficino i Savonarola blisko przyjaźnili się z Pico della Mirandolą, wybitnym humanistą, którego *Mowa o godności człowieka* z 1486 r. była szeroko znana i komentowana. Trudno przecenić wpływ, jaki wywarła, i sposób, w jaki odcisnęła się na wyobraźni współczesnych. Patrząc na scenę *Stworzenia Adama* w Kaplicy Sykstyńskiej, można by ją opisać słowami, jakie według Pica Twórca Najwyższy skierował do Adama:

⁴ S. S w i e ż a w s k i, *Dzieje filozofii europejskiej XV wieku*, t. VI, Warszawa 1983, s. 157.

⁵ Tamże, s. 159.

⁶ Giannozzo Manetti (1396-1459) był wybitnym florenckim humanistą, autorem: *De dignitate et excellentia hominis libri IV* (1452-1453).

⁷ S w i e ż a w s k i, *Dzieje filozofii...*, t. VI, s. 182-183.

⁸ Trwało to do śmierci Michele Savonaroli w 1468 r., kiedy to Girolamo liczył sobie 14 lat.

⁹ H u g e d é, *Savonarola...*, s. 7-8.

Natura wszystkich innych istot została określona i zawiera się w granicach przez nas ustanowionych. Ciebie zaś, nieskrępowanego żadnymi ograniczeniami, oddaję w twoje własne ręce, abyś swą naturę sam sobie określił, zgodnie z twoją wolą. Umieściłem cię pośrodku świata, abyś tym łatwiej mógł obserwować wszystko, co się w świecie dzieje. Nie uczyniłem cię ani istotą niebiańską, ani ziemską, ani śmiertelną, ani nieśmiertelną, abyś jako swobodny i godny siebie twórca i rzeźbiarz sam sobie nadał taki kształt, jaki zechcesz. Będziesz mógł degenerować się i staczać do rzędu zwierząt; i będziesz mógł odradzać się i mocą swego ducha wznosić się do rzędu istot boskich¹⁰.

Obraz natury ludzkiej przedstawiony w *Mowie o godności człowieka*, wynikający z przekonania o wysokiej pozycji człowieka – jego wyjątkowych możliwościach fizycznych, intelektualnych i duchowych, obecny jest zarówno w pismach Ficina jak i Savonaroli. Poglądy obu kształtowały się w kręgach wykształconej patrycjuszowskiej elity. Ojciec Ficina, tak jak i dziadek Savonaroli, był nadwornym medykiem najznamienitszych rodów włoskich. Na edukację Ficina decydujący wpływ wywarł sam Cosimo Medici, on też zlecił młodemu filozofowi przekład dzieł Platona i uczynił go kierownikiem Akademii Platońskiej. Po śmierci Cosima opiekę nad Ficinem i Akademią Platońską sprawowali kolejno jego syn Piero i wnuk Lorenzo. Można śmiało powiedzieć, iż Ficino był domownikiem i przyjacielem trzech pokoleń Medyceuszy a także intelektualnym filarem ich najbliższego kręgu. Villa Careggi, pod Florencją, ofiarowana na potrzeby Akademii Platońskiej przez Cosima Medici, była miejscem spotkań i wymiany poglądów wybitnych myślicieli i artystów. Trzon tej grupy, poza jej kierownikiem i czołowym teoretykiem Marsilio Ficinem oraz samym Lorenzo il Magnifico, stanowili ich znakomici przyjaciele.

Savonarola dorastał na dworze rodziny d'Este w Ferrarze i miał okazję osobiście poznać zarówno księcia Borso d'Este, jak i jego brata Ercole, słynnego kondotiera, kolekcjonera dzieł sztuki, posiadacza imponującej biblioteki i protektora artystów. Rodzina d'Este, obok słynnych z mecenatu artystycznego Medycich, należała do grona znakomicie wykształconych, wspierających sztukę i lubujących się w wyszukanych rozrywkach, włoskich rodzin panujących¹¹.

¹⁰ Traktat o godności człowieka (*De hominis dignitate*) napisał Giovanni Pico della Mirandola (1463-1494) w 1486 r. Stanowił on przedmowę do 900 tez dotyczących całości ludzkiej wiedzy, które sformułował, zachęcając do dyskusji na ich temat wszystkich ówczesnych uczonych. Powziął pomysł zorganizowania wielkiego, powszechnego zjazdu filozofów. Wierzył, że pozwoliłby on na wypracowanie wspólnego stanowiska uczonych i stworzenia jednej, uniwersalnej filozofii. G. P i c o D e l l a M i r a n d o l a, *De hominis dignitate*, Firenze: wyd. E. Garin 1942, s. 102-122.

¹¹ Ercole I d'Este położył wielkie zasługi dla rozwoju Ferrary. Rozbudował miasto według

Obydwaj, Ficino i Savonarola byli dobrze zaznajomieni z elitarnym środowiskiem dworskim, jednak poprowadziło ich to ku diametralnie różnym wyborom. Ficino długi czas pozostawał domownikiem Medyceuszy. Korzystał z ich hojności. Znakomicie czuł się w towarzystwie wykształconej, wyrafinowanej i ustosunkowanej elity, oddającej się filozoficznym dysputom. Czar, jaki Medyceusze, szczególnie Cosimo i Lorenzo, wywierali na współczesnych, polegał według Burckhardta – tyleż na umiejętnie prowadzonej przez nich polityce, ile na ich przodującym stanowisku w ówczesnej kulturze. To Cosimo tchnął w swoje otoczenie przekonanie, iż filozofia platońska jest najpiękniejszym przejawem myśli starożytnej, przyczyniając się do jej odrodzenia w obrębie humanizmu. Ficino mógł się uważać za duchowego syna Cosima. Pozostał też do końca wierny Medicim, również po ich politycznym upadku i wygnaniu z Florencji następcy Lorenza – jego syna Piera.

Savonarola wcześniej zerwał kontakty z dworem w Ferrarze i jako zdeklarowany republikanin wyrażał zdecydowane przekonanie, że wszelkie zło w życiu społecznym wynika z ograniczania wolności, dotychczasowych swobód i praw obywateli. Co za tym idzie, nie ukrywał swojego, wrogiego nastawienia wobec „tyranii” rządów oligarchii medycejskiej we Florencji¹².

W swoim traktacie *O pogardzie dla świata (De contemptu mundi)* pisał: „Kto, przeciwnie odziera z ich mienia, ubogich, sieroty i wdowy, ten jest po prostu przebiegły; mądry, kto gromadzi pieniądze; szanowany, kto z większą bystrością potrafi znaleźć chytre słówko”¹³. Jest to czytelna aluzja do osoby Lorenza il Magnifico, który zabrał z kasy miejskiej pieniądze przeznaczone na posag dla ubogich i sierot. Savonarola wpisał się tym samym, w nurt kontestacji zastanej rzeczywistości, nieobcej innym obywatelom miasta, świadomym zachodzących przemian, skutkujących kryzysem wolności. Świadectwem takiego poglądu są chociażby dialogi Alamanna Rinucciniego¹⁴.

projektów Biaggio Rosettiego, zatrudniał licznych malarzy, w tym Ercole Robertiego. Patronował muzyce wokalnej i teatrowi, zgromadził także wspaniałą bibliotekę. Jego dzieci otrzymały staranne wykształcenie i w swoim czasie Beatrice Sforza, Izabella Gonzaga i kardynał Ippolito zasłynęli jako znani kolekcjonerzy i mecenas sztuki. H a l e, *Encyclopaedia*, s. 126; B u r c h a r d t, *Kultura Odrodzenia...*, s. 48-53.

¹² S. S w i e ż a w s k i, *Między średniowieczem a czasami nowymi, Sylwetki myślicieli XV wieku*, Warszawa 1983, s. 101; G. S a v o n a r o l a, *Kazanie XIII nad Aggeuszem*, w: *Selected Writings of Girolamo Savonarola...*, s. 152.

¹³ H. S a v o n a r o l a, *O Miłości Jezusa i inne pisma*, tłum. A. Kuciak, Warszawa 2004, s. 76.

¹⁴ Alamanno Rinuccini (1426-1499) urodził się w patrycjuszowskiej rodzinie, od XIV w. odgrywającej ważną rolę we Florencji. Był wybitnym humanistą, studiował filozofię u Argyro-

Według E. Garin jego *De libertatem* – to pełne bólu i goryczy potępienie Lorenza de Medici. Ideałem Rinucciniego było harmonijne połączenie życia czynnego z życiem kontemplacyjnym, a niezbędnym warunkiem takiego działania była i jest wolność. Jedynie w wolnym społeczeństwie człowiek może w pełni wyrazić samego siebie. Ale już nie we Florencji, gdzie tyran Medyceusz spętał obywateli siecią kłamstw. I przyszło im wybierać pomiędzy deprawacją moralną, za cenę której można pełnić publiczne urzędy, a opuszczeniem miasta¹⁵. Gdy zabraknie wolności na arenie politycznej, człowiek zamyka się w sobie i szuka wolności mędrca. W ten sposób dokonuje się przejście od Sokratowskiej koncepcji filozofii, skupionej na człowieku i jego życiu doczesnym, na płaszczyznę zyskującej na sile tradycji Platońskiej. We Florencji, kiedy Savonarola przypuścił ostatni, żarliwy szturm na tyranie, która „wszystko wypacza i wyjaławia”. Ficino zdawał się szukać w pozaziemskiej sferze bezpiecznego portu, gdzie mógłby się schronić przed nawałnicami świata¹⁶.

Savonarola gorliwie podjął się próby przekształcania rzeczywistości, uczestnicząc czynnie w życiu Florencji i Kościoła. Jego kazania, będące gwałtownymi wystąpieniami przeciwko chciwości kleru, zepsuciu obyczajów, niesprawiedliwym rządóm, ściągały tak wielkie tłumy słuchaczy, iż przeniesiono je do katedry Santa Maria del Fiore. Kiedy w 1491 roku został przeorem klasztoru San Marco, jak pisze Burchardt:

Człowiek ten cały z ognia i płomienia, dokonywa niebawem jeszcze większego cudu; własny jego klasztor dominikański, a następnie wszystkie klasztory tego domu w Toskanii przejmują się jego duchem i dobrowolnie przeprowadzają wielką reformę¹⁷.

Po upadku rządów Medyceuszy i wkroczeniu wojsk francuskich do Florencji, to Savonarola przekonał dowodzącego armią króla Francji Karola VIII,

poułosa, sam tłumaczył teksty z greki na łacinę. Znacząco przyczynił się do odrodzenia filozofii we Florencji. Należał do obozu politycznego przeciwnego dominacji Medyceuszy, skutkiem czego, pomimo jego wybitnych walorów osobistych, marginalizowano jego osobę w życiu publicznym.

¹⁵ E. G a r i n, *Filozofia Odrodzenia we Włoszech*, Warszawa 1969, s. 114.

¹⁶ Tamże, s. 115. W swojej opinii Garin pomija fakt, że Ficino brał udział w zakulisowych działaniach na rzecz przywrócenia pozycji Medyceuszy we Florencji, a przede wszystkim w walce z wpływami Savonaroli. Fakt ten opisuje S. Meltzoff, *Botticelli, Signorelli and Savonarola. Theologia Poetica and Painting from Boccaccio to Poliziano*, Firenze 1987, s. 74-88; M. F i c i n o, *Apologia contra Savonarolam*, w: *Selected Writings of Girolamo Savonarola...*, s. 358.

¹⁷ B u r c h a r d t, *Kultura Odrodzenia...*, s. 288.

aby oszczędził miasto i podjął działania na rzecz odnowy całego Kościoła. Od tego momentu zakonnik, polityczny idealista, stał się nieformalną głową odrodzonej na nowo republiki florenckiej i jej niekwestionowanym autorytetem moralnym. Savonarola był wielkim orędownikiem wolności obywatelskich. Przeprowadził analizę form i reguł rządów, świadectwo tego znajduje się w jego kazaniach, w których precyzyjnie i wnikliwie omawia wyższość rządów republikańskich nad rządami jednostki¹⁸. Rozważał też zalety różnych modeli republik, z czego szczególnie interesował go model wenecki¹⁹.

Narzucił obywatelom surowe normy obyczajowe. Nad ich przestrzeganiem czuwała specjalnie powołana milicja. Miał też swój udział w zreformowaniu systemu rządów, które miały być obywatelskie i wolne od wszelkiej tyranii²⁰. Według jego prorocत्व Florencja powołana została do roli Nowego Jeruzalem, w którym ponownie odrodzić się miało chrześcijaństwo²¹. Pod przewodnictwem swojego proroka Florentyńczycy obwołali Chrystusa królem Florencji²².

Nie tyle jednak reformy obyczajowe Savonaroli, ile jego starania o zwołanie Soboru, reformę Kościoła, a przede wszystkim pozbawienie władzy papieskiej Aleksandra VI Borgii, doprowadziły do jego śmierci na stosie w 1498 r.²³ Dominikanin ten prowadził otwartą walkę z Aleksandrem VI Borgia, którego uznawał za niegodnego zasiadania na Stolicy Apostolskiej,

¹⁸ W Kazaniu XIII nad Aggeuszem (12 grudnia 1494) Savonarola rozważa, pod jakimi względami rządy jednostki ustępują rządowi grupowym. (w: *Selected Writings...*, s. 151, 152).

¹⁹ Kazanie XIII nad Aggeuszem, s. 162.

²⁰ Spisane zasady rządów z czasów Gonfaloniera Giuliana Salviatiego znajdują się w *Selected Writings...*, s. 176-206.

²¹ Savonarola mówi o tym obszernie w kazaniu XXIII nad Aggeuszem, 28 grudnia 1494 roku (*Florencjo Bóg wybrał to miasto*). *Selected Writings...*, s. 163-175.

²² Miało to miejsce w roku 1494, po przywróceniu Florencji ustroju republikańskiego. Hugédé, *Savonarola...*, s. 138-147. W kazaniu XXIII nad Aggeuszem Savonarola mówi wprost o tym, że królem Florencji jest Chrystus (*Selected Writings...*, s. 170-172). W kazaniu na Niedzielę Palmową 1497 r., Savonarola nazywa Florencję Nowym Jeruzalem i odwołuje się do władzy jej króla – Jezusa Chrystusa (tamże, s. 235).

²³ Informacje dotyczące Savonaroli pochodzą z: M. Ferrara, *L'influenza del Savonarola sulla letteratura e l'arte del quattrocento*, w: *Girolamo Savonarola Prediche e Scritti*, red. M. Ferrara, Milano 1930; E. Garin, *Filozofia Odrodzenia we Włoszech*, Warszawa 1969; A. Ostrowski, *Savonarola*; Swieżawski, *Dzieje filozofii...*; tenże, *Między średniowieczem a czasami nowymi*, s. 100-104; Meltzoff, *Botticelli, Signorelli and Savonarola...*; Hale, *Encyclopaedia of the Italian Renaissance*, s. 291; *Selected Writings...*, s. 261-310.

a jego rządy porównywał do kary Bożej²⁴. Nie wahał się oskarżać go o zdradę Kościoła i niemoralność, używając bardzo mocnych słów²⁵.

Savonarola czynnie działał na rzecz reformy Kościoła. Stawia się go obecnie w jednej linii z XVI-cznymi reformatorami, takimi jak Luter i Kalwin²⁶, natomiast Ficino to przede wszystkim teoretyk, filozof pozostający beneficjentem zastanego systemu, którego sposobu funkcjonowania nie kwestionował. Zarówno Ficino jak i Savonarola byli ludźmi wykształconymi, o szerokich horyzontach intelektualnych i bardzo dużym dorobku piśmienniczym. Pozostając kapłanami katolickimi, czuli się w szczególny sposób powołani do obrony religii. Fakt podążania do tego celu w odmienny i wzajemnie wykluczający się sposób był – jak sądzę – jednym z najpoważniejszych źródeł konfliktu pomiędzy nimi.

Ficino humanista, filozof, zafascynowany myślą neoplatońską, pragnął nawracać za pomocą argumentów zaczerpniętych z filozofii. Pracując nad dziełem odnowienia i przywrócenia doktryny platońskiej, widział w tym cel swojego życia i uważał się za instrument opatrności Bożej²⁷. W liście do swego przyjaciela Pico della Mirandoli sławił wiedzę platońską jako sieć rybacką, w którą łowi umysły niewierzące i nawraca na wiarę chrześcijańską²⁸. Ficino poszukiwał w starożytności, w tekstach *hermetycznych*, w *Orfica*, a nade wszystko u Platona i Plotyna potwierdzenia tezy, że istnieje jedna zgodna ze sobą we wszystkim szkoła odwiecznej teologii. Dążył do pogodzenia doktryny Kościoła z tradycją przedchrześcijańską. Przyczyn zła upatrywał w braku życia duchowego, kontemplacji i mądrości, a wolę i intelekt uważał za najpotężniejsze motory naszego uwewnętrznienia²⁹.

Savonarola w filozofii widział przeszkodę dla rozwoju wiary. Mówił wprost, że wiara szerzyła się szybciej, zanim pojawiły się liczne argumenty

²⁴ Mówi o tym obszernie w *Dialogu o prawdzie proroczej* (1496-97). *Selected Writings...*, s. 109. Czytelny obraz sprzeciwu wobec papieża zachował się w listach wymienianych pomiędzy Stolicą Apostolską a Savonarolą w latach 1495-1498. Kaznodzieja przeciwstawia w nich swój autorytet moralny i dar proroczy całej potędze Instytucji Kościelnej pod władzą Aleksandra VI Borgii. W obliczu ekskomuniki decyduje się na „upublicznienie swoich opinii” poprzez pisanie listów otwartych (do przyjaciół – 1495, do wszystkich wierzących Chrześcijan – 1497). *Selected Writings...*, s. 261-310.

²⁵ P. L i s i c k i, [Wstęp], w: S a v o n a r o l a, *O miłości Jezusa...*, s. 8-9.

²⁶ Tak szereguje działalność Savonaroli G. Mazzotta ([Foreword], w: *Selected Writings...*, s. XI).

²⁷ P. O. K r i s t e l l e r, *Il pensiero filosofico di Marsilio Ficino*, Firenze 1988, s. 346.

²⁸ Tamże, s. 348.

²⁹ S w i e ż a w s k i, *Między średniowieczem...*, s. 217.

rozumowe. Tęsknił do odnowy Kościoła i przywrócenia mu prostoty pierwszych chrześcijan. Oto jak brzmi jego modlitwa za Kościół:

Jezu mój, słodka pociecho i dobro wielkie
wszelkiego serca, które tu cierpiało,
otocz opieką swą Rzym, miłością swą doskonałą.
Spójrz litościwie, jaką burzę srogą
Twa cierpi oblubienica;
ileż wśród nas zła nastanie,
jeżeli Twoja prawica,
którą raduje zawsze przebaczenie,
jej nie przywiedzie, radą i przestrogą,
w pokój, co znał ją ubogą...³⁰.

Kaznodzieja ten był wielkim orędownikiem modlitwy myślniej i wewnętrznej kontemplacji, wiele jego rozważań przepelnionych jest mistycyzmem³¹. Za cel stawiał sobie nawracanie i nakłanianie grzeszników do pokuty oraz odnowę Kościoła, czując się do tego powołanym przez Boga³².

Wobec tak daleko posuniętych różnic, spór rozgorzał wokół pobocznego z pozoru problemu astrologii. Odrodzone praktyki astrologiczne były w Italii szczególnie popularne i uznawane za istotną dziedzinę wiedzy³³. Ficino interesował się wpływem planet na życie ludzkie, dostrzegał możliwość wykorzystania astrologii w medycynie. Uznawał astrologię za wiedzę wyższą nawet niż dar prorocstwa³⁴. Stawiał horoskopy dzieciom z rodu Medyceuszy, o małym Giovannim, późniejszym Leonie X, miał powiedzieć, że zostanie papieżem³⁵. Był też Ficino autorem traktatu astrologicznego *De vita coelitus comparanda* i trzeciej jego części *De triplici vita*, wieńczącej dwie pierwsze części o treści filozoficzno-medycznej³⁶. W Italii to Ficino, uważany za głównego orędownika i obrońcę astrologii odegrał ważną rolę w polemice

³⁰ S a v o n a r o l a, *Modlitwa za Kościół*, w: t e n ż e, *O miłości Jezusa...*, s. 23.

³¹ T e n ż e, *Na obronę i pochwałę modlitwy myślniej*, tamże, s. 103-129.

³² B u r c h a r d t, *Kultura Odrodzenia...*, s. 290-293; P. L i s i c k i, [Wstęp], w: S a v o n a r o l a, *O miłości Jezusa...*, s. 10.

³³ S w i e ż a w s k i, *Dzieje filozofii...*, t. VI, s. 253-54.

³⁴ K r i s t e l l e r, *Il pensiero filosofico...*, s. 336-337.

³⁵ Zob. B u r c h a r d t, *Kultura Odrodzenia...*, s. 312.

³⁶ Wszystkie trzy części ukazały się razem we Florencji w 1489 r., ale to właśnie *De vita coelitus comparanda* posłał Ficino na Węgry królowi Maciejowi Korwinowi. S w i e ż a w s k i, *Dzieje filozofii...*, t. VI, s. 255.

z obozem przeciwnym, którego głównym mentorem był Savonarola, autor traktatu antyastrologicznego *L'astrologia divinatrice*³⁷.

Kaznodzieja zwalczał zagorzale astrologię, zarzucając jej między innymi ograniczanie ludzkiej wolności³⁸. O *impii astrologi* powiadał *non é da disputar (con loro) altrimenti che col fuoco*, nie należy z nimi dyskutować inaczej niż ogniem, wskazując dla nich miejsce na stosie³⁹. Natomiast samego siebie przeor San Marco postrzegał jako proroka, na wzór starotestamentowych, zesłanego Florencji przez Boga, aby ją przestrzec i nawrócić, przepowiadając jej przyszłe losy⁴⁰.

Ficino w trzynastej księdze *Teologii* pomiędzy ludźmi, którzy czasowo oddzielają się od ciała, wspomina na ostatnim miejscu wieszczów i proroków, i mówi, że ich proroctwa powstają bez sztuki i refleksji, podczas gdy astrologi, wróżbiarze opierają się na intelekcie kompetentnym. Powołuje się na proroctwa antycznych wieszczów i sybilli, na proroków biblijnych, na świadectwo filozofów platońskich i na doświadczenie snów⁴¹.

Zasadniczy i głęboki spór toczył się między tymi, którzy poza przyrodniczymi prognozami przyjmowali nadprzyrodzony dar proroctwa jako źródło przepowiadania przyszłości – i tymi, którzy wszelkie proroctwo usiłowali tłumaczyć jako przejaw wpływów astralnych, a więc jako zjawisko najzupełniej przyrodzone. Natchnionym przedstawicielem pierwszego stanowiska był Savonarola, uznający boskie i demoniczne (anielskie i szatańskie) źródła proroctwa, i który skłonił Pica do podjęcia frontalnej krytyki astrologii⁴².

Savonarola zachęcał Pica do napisania wielkiego dzieła *Contra hostes Ecclesiae*. Pierwszą jego częścią były *Disputationes adversum astrologiam divinatricem*⁴³. Równocześnie z *Disputationes* w 1495 r., ukazało się ich streszczenie w języku włoskim dokonane przez Savonarolę. Świadczy to dobitnie o zgodnym i celowym współdziałaniu filozofa z przeorem San Mar-

³⁷ Tamże, s. 255.

³⁸ T e n ż e, *Między średniowieczem...*, s. 101.

³⁹ B u r c k h a r t d t, *Kultura Odrodzenia...*, s. 386, przyp. 47.

⁴⁰ Savonarola napisał osobny traktat *De veritate profetica*, w którym dowodził, że Bóg może jeszcze, jak robił to niegdyś w Judei, zsyłać na ziemię proroków, i czuł się jednym z jego wybrańców. Por. J. K l a c z k o, *Juliusz II*, Warszawa 1965, s. 284-285.

⁴¹ K r i s t e l l e r, *Il pensiero filosofico...*, s. 336-337.

⁴² S w i e ż a w s k i, *Dzieje filozofii...*, t. VI, s. 262.

⁴³ *Disputationes* były zarazem ostatnim pismem Pica, napisał je w 1489 a wydał w 1495 r. Por. S w i e ż a w s k i, *Dzieje filozofii*, t. VI, s. 285.

co. Swoją polemikę podjął Pico z pozycji obrony religii i wolności. Odrzucił też pogląd przypisujący greckim filozofom sympatie astrologiczne. Zarzucił astrologii kwestionowanie wszechmocy Bożej, a także to, że niweczy wolność woli i jest w swych orzeczeniach niedokładna. Obrona wolności była jedną z głównych przyczyn jego namiętej krytyki astrologii. Pico w końcowym etapie swego krótkiego życia był równie gorliwym obrońcą tej ludzkiej wolności jak i w pierwszych swoich pismach⁴⁴. Silne przekonanie o kluczowym dla istoty człowieczeństwa znaczeniu wolności wspólne jest poglądom Pica i Savonaroli.

Konsekwencje ataku na astrologię mogły dotknąć Ficina, przeciw któremu, siłą rzeczy kierowało się ostrze krytyki Pica. Chcąc prawdopodobnie osłonić przyjaciela, Pico piętnując jego skłonność do przesądów, usiłował wykazać, że w rzeczywistości Ficino jest wrogiem astrologii, której broni jedynie z uwagi na usługi oddawane przez nią medycynie⁴⁵. Istotnie spełniający rolę obrońcy astrologii i promujący medycynę astrologiczną Ficino zdecydowanie dystansował się od różnych przesad i wypaczeń wiedzy astrologicznej. Swego czasu i on sposobił się do napisania, wraz z Pico della Mirandolą, pisma przeciwko nadużyciom w astrologii. Stworzył zarys traktatu w obronie wolności i Opatrzności, którego jednak nigdy nie opublikował⁴⁶. Opinia, do której przyczyniły się *Disputationes* Pica, że Ficino jest głównym protektorem szerzących się przesądów astrologicznych, była w gruncie rzeczy krzywdząca i „zapewnie zupełnie przez Pica niezamierzona”⁴⁷.

Zaatakowano słaby punkt Ficina. Jego traktat astrologiczny *De vita coelitus comparanda* przyczynił mu już wcześniej problemów, stając się podstawą oskarżenia Ficina przed papieżem Innocentym VIII⁴⁸. Pomimo wysiłków Pica, aby atakując astrologię wskazać na szlachetne pobudki zainteresowań astrologicznych przyjaciela, Ficino został niejako naznaczony na przywódcę obozu przeciwnego. Mogło na tym zależeć Savonaroli, który za jednym zamachem osłabiał pozycję Ficina oraz wiązał ze swym obozem tak wybitną umysłowość jak Pico.

Zajadłość toczzonego sporu wskazuje na jego osobisty charakter. Mamy tu prawdopodobnie do czynienia ze starciem proroka z astrologiem o prymat

⁴⁴ Tamże, s. 286-287; B u r c h a r d t, *Kultura Odrodzenia...*, s. 312-313.

⁴⁵ S w i e ż a w s k i, *Dzieje filozofii...*, t. VI, s. 287.

⁴⁶ Miało to miejsce około 1477 r. Por. S w i e ż a w s k i, *Dzieje filozofii...*, t. VI, s. 292.

⁴⁷ Por. tamże, t. VI, s. 292.

⁴⁸ T e n ż e, *Między średniowieczem a czasami nowymi...*, s. 209.

źródeł ich inspiracji, a co za tym idzie, o władzę nad umysłami czy też raczej nad duszami wiernych.

W gronie zwolenników i przyjaciół zarówno Ficina jak i Savonaroli znajdowali się czołowi humaniści. Bardzo znaczący jest, omawiany już przykład, Pico della Mirandoli, który znaczną część swego życia spędził w środowisku Akademii Platonskiej⁴⁹, a zarazem przyjaźnił się z Savonarolą. Z czasem tak dalece poddał się jego wpływowi, że idąc za naukami zakonnika, rozdał swe dobra i na łożu śmierci przywdział habit dominikański⁵⁰. Fakt ten zaistniał w szerszym kontekście: „grupa zwolenników Savonaroli, z którą Pico coraz ściślej się wiązał, pod pewnym względem była bardzo bliska szkole Ficina, a nawet się z nią połączyła poprzez głębokie zaangażowanie religijne”⁵¹. Giovanni Nesi, neoplatonik, uczeń Ficina należał także do *piagnoni* (płaczków) stronnictwa Savonaroli i zachwalał jego wymowę, jako *Sokratesa z Ferrary*⁵². Savonarola oddziałł na twórczość poetycką Girolama Benivieniego i Christophora Landino⁵³.

Na tym tle wybory dokonywane przez artystów wydają się mniej zaskakujące. Związany z kręgami medycejskimi Lorenzo di Credi rzucił swoje prace w ogień w trakcie słynnych *bruciamenti delle vanità*. Autor wielu *nudi*, Baccio della Porta został zakonnikiem w klasztorze San Marco⁵⁴. Zjawisko przemiany życia i sztuki w różnym stopniu dotyczyło też wielu innych twórców⁵⁵. Jest to tym bardziej zrozumiałe, że fanatycznie oddany religii kazno-

⁴⁹ W. T a t a r k i e w i c z, *Historia filozofii*, t. II, Warszawa 1978, s. 12.

⁵⁰ B u r c h a r d t, *Kultura Odrodzenia...*, s. 312-313.

⁵¹ G a r i n, *Filozofia Odrodzenia...*, s. 154.

⁵² Tamże, s. 145-146.

⁵³ D. W e i n s t e i n, *The Myth of Florence*, w: *Florentine Studies*, red. N. Rubinstein, London 1968, s. 18-20. Girolamo Benivieni i Christophoro Landino byli humanistami związanymi blisko z dworskim kręgiem Lorenza Medici. Christophoro Landino (1424-1492) – poeta, teoretyk literatury – w *Disputationes Camaldulenses* pozostawił zapis filozoficznej debaty neoplatoników, w tym rozmowy Wawrzyńca Medyceusza z Albertim, na temat życia czynnego (*vita attiva*) i kontemplacyjnego (*vita contemplativa*) oraz Albertiego i Ficina o dobru najwyższym. Ponadto współcześni zawdzięczali mu znaczący komentarz do *Boskiej Komedii* Dantego oraz rozpowszechnienie poglądu stawiającego poezję wyżej sztuk wyzwolonych. Girolamo Benivieni (1453-1542) – poeta, bliski przyjaciel Pico della Mirandoli, podobnie jak on został z czasem gorącym zwolennikiem Savonaroli. Tłumaczył na włoski *Della semplicità della vita cristiana* Savonaroli, którego ideom pozostał wierny nawet po egzekucji kaznodziei w 1498 r.

⁵⁴ G. V a s a r i, *Żywoty najślawniejszych malarzy, rzeźbiarzy i architektów*, t. IV, tłum. K. Estreicher, Warszawa–Kraków 1985, s. 75.

⁵⁵ Vasari jako stronników Savonaroli przedstawił: Fra Bartolomea, Botticellego, Lorenza

dzieja miał nie tylko pełne kompetencje filozoficzne, ale również rozległe zainteresowania estetyczne. Według Tatarkiewicza w kazaniach Savonaroli czy też w jego traktacie *O prostocie życia chrześcijańskiego*⁵⁶, można znaleźć więcej myśli o pięknie i sztuce, niż u któregośkolwiek z humanistów. Rzecz jeszcze szczególniejsza: te myśli Savonaroli były podobne do głoszonych przez humanistów. Był ich zagorzałym przeciwnikiem w metafizyce i etyce, nie w estetyce. Na temat sztuki i piękna humaniści i przeor San Marco mieli przeważnie przemyślenia podobne, właściwe epoce⁵⁷.

Ficino i Savonarola silnie oddziaływali na umysły współczesnych. Ficino ukształtował elity florenckie, miał niekwestionowaną pozycję największego znawcy filozofii platońskiej nazywano go „lekarzem dusz”, a jego wykłady, rozpoczynające się słowami „Najmilsi w Platonie”, przyciągały rzesze słuchaczy⁵⁸. Savonarola porwał Florencję swoimi kazaniami, odnosząc się do najistotniejszych kwestii religijnych, moralnych, politycznych swego czasu. Doprowadził do rozpalenia wielkich emocji, w ślad za którymi poszły przemiany obyczajowe i ustrojowe. Szczególną pozycję zawdzięczał on swojemu „darowi prorokowania”, jego wielokrotnie spełniające się przepowiednie budziły strach i szacunek wiernych. Przepowiadał karę Bożą: upadek Medyceuszy, nadejście obcych wojsk, zagrożenie miasta⁵⁹.

Prędzej czy później musiało dojść do konfrontacji pomiędzy „lekarzem dusz” a natchnionym prorokiem. W swojej opozycji do Savonaroli, Ficino był w wy-

di Credi, rodzinę Della Robbia, Szymona Pollaiuolo zwanego Kronaką, Marca Tasso, Baccia z Montelupo, a także w kontekście fascynacji dziełami kaznodziei wspominał o Michale Aniele. Są to świadectwa mówiące o przynależności artystów do grona zwolenników Savonaroli, o decydujących zmianach życia pod wpływem jego nauk, a także o głębokiej refleksji nad religijno-moralnym przesłaniem zawartym w jego kazaniach i pismach (były one powszechnie dostępne, ponieważ prawie na bieżąco ukazywały się drukiem w latach 1494-1498).

⁵⁶ *Della semplicità della vita cristiana* stanowi część *Guida Spirituale*, w której Savonarola nawołuje do odżegnienia się od luksusu i powrotu do prostoty i skromności apostołów. *De simplicitate Christianae vitae*, dedykowana księciu Ferrary 10 stycznia 1496 r., opublikowana została po łacinie we Florencji 27 VIII 1496 r., a w październiku roku 1497 wyszło jej włoskie tłumaczenie.

⁵⁷ W. T a t a r k i e w i c z, *Historia estetyki*, t. III: *Estetyka nowożytna*, Warszawa 1991, s. 79. Temat ten omawiam szerzej w: *Ficino i Savonarola. Florencki dwugłos o pięknie, prostocie i sztuce*, w: *Limen expectationis, księga pamiątkowa ku czci śp. ks. prof. Zdzisława Klisia*, Kraków 2012.

⁵⁸ K u c z y Ń s k a, *Filozofia i teoria piękna...*, s. 16.

⁵⁹ W *Dialogu o prawdzie proroczej* (1496-1497) Savonarola sam wspomina o spełnieniu się jego przepowiedni co do śmierci Lorenza de Medici i papieża Innocentego oraz zmiany rządów we Florencji. *Selected Writings...*, s. 73.

rażnie niekorzystnej sytuacji. Głęboko wierzący chrześcijanin, rozumiejący wszystkie założenia rozumowania Brata, ogólnie aprobował jego program reform. Wielu z kręgu samego Lorenza de Medici, tak jak większość florentczyków, szybko i entuzjastycznie poparło kaznodzieję. Nawet Ficino, chociaż utrzymywał wszystkie swoje poglądy, wydawał się sądzić, że istnieje możliwość porozumienia. Jego tolerancja i przekonanie, za św. Augustynem, że miłość i miłosierdzie są esencjonalne dla religii, prowadziły go raczej do znoszenia ataków i wycofania się, niż do stawiania oporu⁶⁰. Ficino słuchał kazań Savonaroli, natomiast Savonarola nigdy bezpośrednio nie wspominał o Ficinie i nie zdradził się czy czytał jego prace, tak szeroko naówczas komentowane⁶¹. Nie ma też śladu w źródłach o spotkaniu tych dwóch ludzi. Jednak w swoim *Apologeticus* kaznodzieja pisze o próżnych i głupich pytaniach, i moralnych nadużyciach filozofa, którego nie waha się nazwać *Princeps huius seculi*, co w pierwszej kolejności odnosi się do diabła, a w tym kontekście do zwodniczych myślicieli, robiąc czytelną aluzję do osoby Ficina⁶².

O narastaniu konfliktu świadczą listy Ficina, opublikowane na bieżąco i będące reakcją na działalność kaznodziei. To właśnie listy stały się bronią Ficina w batalii pomiędzy nim a Savonarolą. Ficino pisał je w formie krótkich esejów na dany temat, broniąc swego stanowiska w kwestiach wiary, filozofii i sztuki, w czasie kiedy Florencja znajdowała się pod rosnącym wpływem przeora dominikanów z San Marco. Ficino, świadomy znaczenia treści zawartych swoich listach, sam zebrał je, zatytułował i opublikował w 1495 r. Porządek i wybór opublikowanych listów został dokonany przez samego Ficina, zawiera więc dokładnie taki zapis opinii oraz wersji wydarzeń, jaki chciał on ukazać⁶³.

Pierwszy list pochodzi z 1491 r., kiedy Savonarola zyskiwał już na znaczeniu i popularności, prowadząc swoje nauczanie, po tym jak w roku 1490 osiadł we florenckim klasztorze dominikanów w San Marco. Działo się to jeszcze za życia Lorenza, a list adresowany do jego syna Piera de Medici wykłada neoplatońską teorię na temat pochodzenia różnych rodzajów miłości i sztuk nimi inspirowanych oraz bóstw, które je personifikują i talentów,

⁶⁰ M e l t z o f f, *Botticelli, Signorelli and Savonarola...*, s. 74.

⁶¹ Tamże, s. 75; zob. też W e i n s t e i n, *The Myth of Florence...*, s. 81.

⁶² M e l t z o f f, *Botticelli, Signorelli and Savonarola...*, s. 75.

⁶³ Listy Ficina zostały wydane poza Florencją w Norymberdze i Wenecji w 1497 r. i były dość szeroko znane. Omawiane listy pochodzą głównie z czasów po śmierci Wawrzyńca Medyceusza i upadku rządów medycejskich we Florencji, kiedy to Ficino został pozbawiony ich możnego protektoratu. M e l t z o f f, *Botticelli, Signorelli and Savonarola...*, s. 78-86

jakimi obdarzają ludzi. Kiedy list ten został opublikowany w 1495 r., musiał być czytany jako odpowiedź na napisany w roku 1491 *Apologeticus* Savonaroli i wspomnienie o nieżyjącym już Lorenzo i jego synu Piero, wówczas już na wygnaniu z Rzymie. Zawarte w nim przekonanie, że poezja inspirowana przez różne rodzaje boskiej miłości, podobna jest do prorocत्व i misteriów, pozostawało w jawnej sprzeczności ze znanym już zdaniem Savonaroli, iż poezja to lubieżne swędzenie uszu, mające na celu oszukiwanie słabych umysłów i odwodzenie ich od wyższych prawd. *Apologeticus* nie składał się z samych brutalnych ataków na poezję, zawierał wiele racjonalnych argumentów, poważnie uzasadnionych i dobrze umocowanych w tradycji. Savonarola odrzucał wszelkie wzorce antyczne dla poezji religijnej oraz odmawiał poezji jej funkcji pedagogicznej, a czynił to z pozycji doktrynalnej czystości religii chrześcijańskiej⁶⁴.

Drugi list Ficina z 1492 r., także skierowany do Lorenza i Piera, mówił o podstawowej dla chrześcijaństwa wartości Platona, ukazanego przez Plotyna, Porfiriusza i Ficina, jako fundament. W roku wydania (1495) nabierał on znaczenia jako broniący platonizmu w świecie chrześcijańskim, w którym jego pozycja była już zagrożona. Ficino, za pośrednictwem pozostających wtedy w Rzymie Piera i kardynała Giovanniego de Medici oraz Filippa Valori, zwracał się o opiekę do papieża w osobie Aleksandra VI Borgii.

Trzeci list, datowany na 10 czerwca 1492 r. – czas publikacji *Apologeticus* Savonaroli, adresowany był do Martinusa Uraniusa, bliskiego powiernika Ficina⁶⁵. Ficino napisał go niedługo po śmierci Lorenza, w chwili dużego emocjonalnego napięcia i rozliczania z własnym sumieniem. Zaprzecza w nim, że powierzył demonom szerzenie pogaństwa, o co oskarżał go kaznodzieja i cytował długi *Orficki hymn*, aby pokazać, że pogańskie misteria są prefiguracją chrześcijaństwa. Teologia orficka miała specjalną historię we florenckim neoplatonizmie, w ważnym dla renesansowego synkretyzmu szukaniu analogii pomiędzy spuścizną grecko-rzymskiego antyku, judaizmem i chrześcijaństwem.

⁶⁴ G. S a v o n a r o l a, *Apologetico: indole e natura dell'arte poetica*, oprac. A. Stagnitta, Roma 1998, s. 53. *Apologeticus de ratione poeticae artis* powstał w 1491 r. jako odpowiedź na długi list zwolennika Savonaroli, poety Ugolina Verino, w którym ten ostatni stawał w obronie poezji. Tekst Savonaroli stał w absolutnej opozycji do znaczenia, jakie poezji chcieli nadać neoplatonicy.

⁶⁵ Martinus Uranius (Prenninger) wybitny niemiecki prawnik, znawca prawa świeckiego i kanonicznego, studiował na Uniwersytecie w Padwie, był związany z kręgiem Akademii Platońskiej we Florencji.

Czwarty list, ze stycznia 1493 r. adresowany był do Filippa Valori, florenckiego rzecznika na Watykanie. Ficino pisał w nim o chęci opublikowania *De sole et lumine*, traktującego o boskim świetle przenikającym świat, a także wspominał o walce Poliziana, Pica i Landina przeciwko nauczaniu fundamentalisty i jego prymitywnej teologii.

Często przytaczany list do Pawła de Middelburg z września 1492 r., znany jest jako kamień milowy w nowej klasyfikacji sztuk. Zawiera przejście od kategorii scholastycznych do pojęć sztuk wyzwolonych. Ficino pisze: „Nasz wiek, wiek złoty wyprowadził znów na światło dzienne sztuki wyzwolone, które były zaniedbane: gramatykę, poezję, retorykę, malarstwo, architekturę, muzykę, i starożytny śpiew liry Orfeusza”⁶⁶. List ten nieprzypadkowo powstał krótko po *Apologeticus* Savonaroli. Słynne określenie „złoty wiek” zrodziło się zatem w ogniu polemiki ze scholastyką Brata.

Savonarola rozpoczął *Apologeticus* od generalnej klasyfikacji sztuk i nauk, podążając za Tomaszem z Akwinu i Albertem Wielkim, i ich refleksjami nad Arystotelesem. W systemie Savonaroli poezja uznana została za najniższe odgałęzienie logiki i retoryki. Jego stosunek do poezji antycznej był wrogi. Można domniemać, co myślał na temat śpiewu *orfickiej liry*, skoro nie wahał się powiedzieć, że nawet „chrześcijańska poezja i wymowa są zaledwie pomysłami dla świń, dobrymi tylko dla zwierzęcych natur”⁶⁷. Napędem sporu była idea poezji. Poezja jako *divine furor*, inspirowany różnymi rodzajami boskiej miłości – to był punkt widzenia Ficina. Savonarola zaś dawał jasno do zrozumienia, że chrześcijańskie państwo powinno spalić pogańskie książki i wygnać poetów i filozofów⁶⁸.

Ficino swego czasu przestudiował dogłębnie pisma Tomasza z Akwinu i opierał się na nim w badaniach nad Platonem. W swojej umiejętności godzenia przeciwieństw wierzył, iż pogodził świat pogański i chrześcijański w sposób możliwy do zaakceptowania zarówno dla platoników, jak i dominikanów. Część Kościoła, nie wyłączając papieża, stawała się humanistyczna, a część pozostawała scholastyczna⁶⁹. Świadomość tego konfliktu istniała po obu stronach.

⁶⁶ T a t a r k i e w i c z, *Historia estetyki...*, t. III, s. 107.

⁶⁷ M e l t z o f f, *Botticelli, Signorelli and Savonarola...*, s. 86.

⁶⁸ Kwestie dotyczące poezji poruszane są tu marginalnie, tylko w kontekście innych omawianych tematów.

⁶⁹ Landino, Ficino, Poliziano byli ludźmi Kościoła. M e l t z o f f, *Botticelli, Signorelli and Savonarola...*, s. 87.

Savonarola wykentował ponownie te sprzeczności, bezwarunkowo przytoczył wszystkie argumenty dominikanów przeciwko poezji, platonizmowi, pogaństwu i dziełom diabła. Dla niego była tylko jedna teologia wszystko inne było grzechem⁷⁰.

Stosunek Ficina do Savonaroli w ciągu kilku lat uległ zmianie. W liście z grudnia 1494 r. do Giovanniego Cavalcanti Ficino przyznaje⁷¹, że przepowiednie kaznodziei o niebezpieczeństwie się sprawdziły, a uniknąć zagrożenia udało się tylko dzięki świętości i mądrości samego Savonaroli, którego nazywa on wybrańcem bożym⁷². Jednak już kilka dni później, w następnym liście do Cavalcantiego cytuje Platona, pisząc, iż charaktery ludzi i przyszłe wydarzenia pokazują, czy są oni prawdziwie obdarzeni boskimi darami⁷³. Były to dwa ostatnie listy z wyboru Ficina i zarazem jego ostatnie opublikowane słowa aż do *Apologia contra Savonarolam* z 1498 r.

Tak się szczególnie złożyło, że w Santa Maria Novella fresk przedstawiający Ficina, Landina i Poliziana patrzących, jak Anioł objawia się Zachariaszowi, znajduje się niedaleko fresku, na którym św. Dominik pali heretyckie książki⁷⁴. Malowidła te, przedstawiające rodzinę Tornabuoni i innych, znaczących florentczyków w scenach religijnych, zainspirowały Savonarolę do wygłoszenia najbardziej pamiętnego kazania przeciwko wszelkim marnościom świata, ukazywanym w malarstwie kościelnym⁷⁵.

Poświęciliście moją świątynię i moje kościoły Molochowi, bogu waszemu. Patrz, jakie obyczaje ma Florencja. [...] To są wasze idole, i takie umieściliście w mojej świątyni. Wyobrażenia waszych bogów są wyobrażeniami i podobiznami postaci, które każecie malować w kościołach. Potem młodzi idą mówiąc na tę i na tamtą kobietę: Ta – to jest Magdalena, a tamten – to Święty Jan, oto Madonna, ponieważ wy każecie malować postacie w kościołach na podobieństwo tej czy tamtej kobiety, co jest bardzo złym uczynkiem i wielką wzgardą rzeczy Boskich. Wy malarze źle czynicie, i gdybyście wiedzieli, jakie zgorzenie za tym idzie, i to co ja wiem, nie malowalibyście ich. Wy umieszczacie wszystkie marności tego świata w kościołach. Czy wy wierzyacie, że Dziewica Maria chodziłaby ubra-

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Giovanni Cavalcanti (1444?-1509) był bliskim przyjacielem Ficina, członkiem Akademii Platońskiej i poetą.

⁷² Ficino wspomina tu o zbawiennej roli, jaką Savonarola odegrał w czasie inwazji francuskiej.

⁷³ M e l t z o f f, *Botticelli, Signorelli and Savonarola...*, s. 76.

⁷⁴ Spostrzeżenie to zaczerpnięte zostało od Meltzoffa (*Botticelli, Signorelli and Savonarola...*, s. 87).

⁷⁵ Tamże, s. 87-88.

na w ten sposób, jak wy ją malujecie? Ja wam mówię, że ona chodziła ubrana jak biedaczka, skromnie i okryta tak, że z trudnością widziało się jej twarz. Podobnie Święta Elżbieta chodziła ubrana skromnie. Wy uczynilibyście bardzo dobrze wymazując te postacie namalowane tak nieprzyzwoicie. Każecie wyobrażać sobie Marię Dziewicę ubraną jak nierządnicą. Teraz do tego stopnia kult Boży jest zdeprawowany⁷⁶.

Kiedy Savonarola mówił ponownie o paleniu książek, pamiętano, iż robił to już św. Dominik, tak jak wielu innych wcześniej i później oraz, że heretycy będą spaleni razem z ich książkami. Wspomniani humaniści znaleźli się w niebezpieczeństwie, ich życie i dzieła były zagrożone. Ochronę mogła im zapewnić tylko wąska grupa wykształconych, patrycjuszowskich rodzin, posiadających jeszcze wpływy i władzę, lecz pozostających również w trudnej sytuacji⁷⁷. Wydarzenia z lat 1492-1495 spowodowały, że Ficino mógł się obawiać zarówno o losy swoje, jak i o losy swojego dorobku intelektualnego⁷⁸.

Konflikt narastał na wzór tragedii antycznej i już nie było odwrotu ani kompromisowego rozwiązania. Historia potoczyła się tak, że to Savonarola, zginął na stosie 23 maja 1498 r.⁷⁹ Wcześniej stracił oparcie w swym najpotężniejszym sojuszniku i protektorze, królu Francji Karolu VIII, który zmarł w kwietniu tegoż roku. Konflikt pomiędzy przeciwnikami a zwolennikami kaznodziei wywołał zamieszki w mieście, a rząd Florencji, nieprzychylny naówczas kaznodziei, doprowadził do jego uwięzienia. Savonarola obłożony ekskomuniką przez

⁷⁶ Kazanie: [Amos, V, 26] z 1496; G. S a v o n a r o l a, *Prediche e scritti*, oprac. M. Ferrara, Milano 1930, s. 387. Cyt. tłum. B. Gawrońska.

⁷⁷ Interpretacja opisanych faktów zaczerpnięta została od S. Meltzoff, (*Botticelli, Signorelli and Savonarola...*, s. 87-88). Należy też zaznaczyć że, sytuacja Ficina stała się dodatkowo trudna, gdy w roku 1494, po śmierci Lorenzo II Magnifico (zm.1492) upadły rządy Medyceuszów, a miasto przeżyło inwazję wojsk francuskich Karola VIII. Dobięł wtedy końca najlepszy, klasyczny okres istnienia Akademii Platńskiej, bowiem tegoż 1494 roku, dziwnym zbiegiem okoliczności, zmarło kilku jej najwybitniejszych członków: Angelo Polizano, Pico della Mirandola i Filippo Vallori. Zob. S w i e ż a w s k i, *Między średniowieczem a czasami nowymi...*, s. 207; H u g e d é, *Savonarola...*, s. 125-126.

⁷⁸ Dał temu wyraz w liście do Aldusa Manutiusa (Wenecja) pisząc, iż nie czuje się bezpieczny ani we Florencji ani w Careggi. V. W e l s, [Introduction], w: *A Manuscript of Marsilio Ficino's, Apologia contra Savonarolam*, Dallas 2006, s. 11.

⁷⁹ Egzekucja odbyła się na Piazza della Signoria. Savonarola został powieszony wraz z dwoma współbraćmi, zaraz potem ich ciała spalono na stosie, prochy wrzucono do Arno, aby zapobiec ewentualnemu kultowi ich „relikwii”. H a l e, *Encyclopaedia*, s. 92; Wels, [Introduction], s. 10; A. B r o w n, [Introduction], w: *Selected Writings of Girolamo Savonarola*, oprac. A. Borelli, M. Pastore Passaro, s. XXX-XXXI.

papieża Aleksandra VI Borgię, został poddany okrutnym procedurom sądowym. Był przesłuchiwany, torturowany i na koniec skazany⁸⁰.

W więzieniu zdążył jeszcze napisać *Medytacje Więzienne*, będące przejmującym świadectwem siły ducha i wiary w miłosierdzie Boże. Szeroko znane i komentowane, dla zwolenników stały się dowodem jego świętości, a dla przeciwników przyznaniem się do winy. Zawierają wyznania człowieka znajdującego się w sytuacji krańcowej.

Czyniąc dobro z miłości do Ciebie, zniosę wszelkie zło. Nie uczynię tego dzięki własnej mocy lecz, *będę wzywać imienia Pańskiego. Śluby moje wypełnię przed całym ludem Twoim, ponieważ drogocenną jest w oczach Pana śmierć Jego czcicieli*⁸¹. Bądź mi przeto Bogiem obrońcą. Obroń mnie przed moimi nieprzyjaciółmi. Moi nieprzyjaciele to moje grzechy, które przyzywają Twoją sprawiedliwość przeciwko mnie. Nie zdołam się jej przeciwstawić, jeśli mnie nie obronisz. Twoje miłosierdzie, Panie, jest moją tarczą, *jako tarczą dobrej woli Twojej otocz mnie*⁸². Nie mam niczego, co mógłbym ofiarować sprawiedliwości i czym złagodziłbym jej gniew⁸³.

Reakcją Ficina na tragiczny upadek Savonaroli była *Apologia Marsilij Ficini, pro Multis Florentinis ab Antichristo Hieronimo Ferrariense*, napisana niedługo po śmierci kaznodziei⁸⁴. Choć według Volkharda Welsa przyczyny powstania *Apologii* mogły być złożone, to stanowi ona dowód bezwzględności toczącej się walki, i zagorzałej nienawiści, z jaką była prowadzona. Wels za znaczący uważa fakt, iż Ficino pisał w imieniu wielu obywateli Florencji, którzy dali się zwieść Savonaroli. Usprawiedliwiający przed papieżem zwolen-

⁸⁰ O s t r o w s k i, *Savonarola*, s. 169; H a l e, *Encyclopaedia*, s. 92; W e l s, [Introduction], s. 10; B r o w n, [Introduction], s. XXX-XXXI; L. L a z z e r i n i, [Wstęp], w: G. S a v o n a r o l a, *Medytacje więzienne*, tłum. W. Olszaniec, Kęty 2010, s. 9.

⁸¹ Ps 116, 15, w tłumaczeniu nie podano, z jakiego wydania Biblii pochodzi ten cytat. W wydaniu Pallottinum (Poznań 1991³), brzmi on następująco: *drogocenną jest w oczach Pana śmierć Jego czcicieli*.

⁸² Ps 5, 12, w tłumaczeniu nie podano, z jakiego wydania Biblii pochodzi ten cytat. W wydaniu Pallottinum (Poznań 1991³), Ps 5, 13 brzmi następująco: *Bo ty Panie, będziesz błogosławił sprawiedliwemu: otoczysz go łaską jak tarczą*.

⁸³ G. S a v o n a r o l a, *Komentarz do Psalmu 31 („W Tobie, Panie, Pokładałem Nadzieję”)*, w: t e n ż e, *Medytacje więzienne*, s. 59-60.

⁸⁴ *A Manuscript of Marsilio Ficino's, Apologia contra Savonarolam*, s. 19-23; F i c i n o, *Apologia contra Savonarolam*, s. 355-358; L. B o t t o n i, *Leonardo e l'Androgino. L'eros transessuale nella cultura, nella pittura e nel teatro del rinascimento*, Milano 2002, s. 42; M e l t z o f f, *Botticelli, Signorelli and Savonarola...*, s. 42-52; P. O. K r i s t e l l e r, *Supplementum Ficinianum*, Florencja 1937, vol. 1, p. cxli, vol 2, s. 76-79.

ników kaznodziei, pośród których byli i przyjaciele filozofa, chciał uchronić ich przed represjami, jakie dotknęły środowisko bliskie Savonaroli zaraz po jego śmierci⁸⁵. *Apologia* tłumaczyła zachowania współobywateli, a jej celem było zdjęcie z nich współodpowiedzialności za opór stawiany papieżowi oraz wpływy zdobyte przez Savonarolę we Florencji. Być może przesunięcie całego problemu na płaszczyznę eschatologicznej walki dobra ze złem było też jedynym sposobem wytłumaczenia zaistniałej sytuacji dla samego Ficina.

Kierując swój list do Kolegium Kardynalskiego, wyrafinowany i wrażliwy neoplatonczyk tak wyrażał się o swoim przeciwniku, którego postrzegał już jako ucieleśnione zło:

Nie chodzi o zwykłego śmiertelnika, chodzi o jednego z najbardziej przebiegłych demonów, nawet nie o jedyne tylko demona, lecz o całe stado diabelskie, które napastowało nieszczęsnych śmiertelnych przy pomocy najsubtelniejszych bodźców i zwiódło ich przez niezwykle intrygi ... Ów antychryst posiadał niezrównaną przebiegłość w udawaniu cnoty i zatajaniu ułomności z doskonałą wytrwałością; szeroki umysł, nieubłagane zuchwalstwo, sztukę bezpodstawnego wykazywania własnej wartości, pychę lucyfera, dar podtrzymywania wszędzie swoich łgarstw najbardziej bezwstydnym przez złorzeczenia i zaklęcia; twarz, ton głosu, słowo, które często iskrzyło się w przemówieniu narzucając słuchaczom przekonanie zrodzone nie tyle z perswazji co z gwałtowności⁸⁶.

Ficino pisał, że Savonarola zwiódł wielu Florentyńczyków, lecz dzięki św. Franciszkowi, Papieżowi i boskiej opiece Florencja została uratowana przed tym antychrystem⁸⁷. Jak głęboki musiał być konflikt, który doprowadził Ficina do takiego sformułowania myśli, jak nie do pogodzenia jego uczestnicy, i jak bardzo musiał on podzielić społeczność Florencji! Spór czołowych mentorów owego czasu musiał wywołać niepokój współczesnych. Ficino i Savonarola to postacie podobne w poczuciu własnej misji, lecz zmierzające w przeciwnych kierunkach, jak anioł i demon krążący wokół jednego pnia – rajskiego drzewa poznania złego i dobrego – w *Wygnanii z Raju*, na sklepieniu Sykstyny Michała Anioła.

⁸⁵ W e l s, [Introduction], s. 12.

⁸⁶ M. F i c i n o, *Apologia*, w: *Selected Writings*, s. 355; M e l t z o f f, *Botticelli, Signorelli and Savonarola*, s. 77; P. O. K r i s t e l l e r, *Supplementum*, vol. 1, p. CXLI, vol 2, s. 76-79 (tłum. za H u g e d e, *Savonarola*, s. 5).

⁸⁷ *A Manuscript of Marsilio Ficino's, Apologia contra Savonarolam*, s. 19-20; B o t t o n i, *Leonardo e l'Androgino*, s. 42; M e l t z o f f, *Botticelli, Signorelli and Savonarola*, s. 342-356; F i c i n o, *Apologia*, s. 355.

Obaj antagoniści zmarli w odstępie roku, jeden po drugim, a ich idee oddziaływały jeszcze długo po ich śmierci, znajdując swoje odbicie w myśli i sztuce następnego stulecia. Znaczenie ich konfliktu dla kultury i sztuki dojrzałego renesansu jest trudne do przecenienia.

BIBLIOGRAFIA

- A d r i a n i M.: Firenze Sacra, Firenze 1990.
- B i a ł o s t o c k i J.: Myśliciele, kronikarze i artyści o sztuce od starożytności do 1500. Warszawa 1978.
- B o t t o n i L.: Leonardo e l'Androgino. L'eros transessuale nella cultura, nella pittura e nel teatro del rinascimento, Milano 2002.
- B u r c h a r d t J.: Kultura Odrodzenia we Włoszech, Warszawa 1991.
- B u r k e P.: Kultura i społeczeństwo w renesansowych Włoszech, Warszawa 1991.
- C h a s t e l A.: Marsile Ficini et l'art, Genève-Lille 1954.
- C h a s t e l A.: Arte e Umanesimo a Firenze al tempo di Lorenzo il Magnifico, Torino 1974.
- E c o U.: Sztuka i piękno w średniowieczu, Kraków 1997.
- Enciclopedia Italiana di scienze, lettere ed arti, Milano 1936.
- F e r r a r a M.: L'influenza del Savonarola sulla letteratura e l'arte del quattrocento, w: G. S a v o n a r o l a, Prediche e scritti, Milano 1930.
- F i c i n o M.: A Manuscript of Marsilio Ficino's, Apologia contra Savonarolam, oprac. V. Wels, Dallas: Bridwell Library, Dallas-Teksas 2006.
- G a r i n E.: Scienza e vita civile nel Rinascimento italiano, Bari 1965.
- G a r i n E.: Filozofia Odrodzenia we Włoszech, Warszawa 1969.
- H a l e J. R.: Encyclopaedia of the Italian Renaissance, London 1989.
- H u g e d e N.: Savonarola i Florentyńczycy, Warszawa 1988.
- K l a c z k o J.: Juliusz II, Warszawa 1965 [Paris 1898].
- K r i s t e l l e r P. O.: Supplementum Ficinianum, Florencja 1937.
- K r i s t e l l e r P. O.: The Philosophy of Marsilio Ficino, New York 1943.
- K r i s t e l l e r P. O.: Il pensiero filosofico di Marsilio Ficino, Firenze 1988.
- K u c z y Ń s k a A.: Filozofia i teoria piękna Marsylia Ficina, Warszawa 1970.
- M a c c h i a v e l l i N.: Książę, Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza, Warszawa 1984.
- M e l t z o f f S.: Botticelli, Signorelli and Savonarola. Theologia poetica and Painting from Boccaccio to Poliziano, Firenze 1987.
- O s t r o w s k i A.: Savonarola, Warszawa 1974.
- P a n o f s k y E.: Renaissance and Renascences in Western Art, Copenhagen 1960.
- P a n o f s k y E.: Studia z Historii Sztuki, Warszawa 1971.
- P i c o d e l l a M i r a n d o l a G.: De hominis dignitate, wyd. E Garin, Florencja 1942.
- R o v a s s e n d a E.: Savonarola: Moralista – Místico – Proféta, Studi Savonaroliani, Ferrara, t. I-III, Ferrara 1952-1953.
- S a v o n a r o l a G.: Apologetico: indole e natura dell'arte poetica, oprac. A. Stagnitta, Roma 1998.
- S a v o n a r o l a G.: Prediche e scritti, oprac. M. Ferrara, Milano 1930.

- S a v o n a r o l a G.: Edizione Nazionale delle Opere di Girolamo Savonarola, oprac. R. Riddolfi, Firenze 1955.
- S a v o n a r o l a G.: Guida Spirituale, Vita Cristiana, Torino 1952 [1497].
- S a v o n a r o l a H.: O Miłości Jezusa i inne pisma, tłum: A. Kuciak, Warszawa 2004.
- S a v o n a r o l a G.: Selected writings of Girolamo Savonarola: religion and politics 1490-1498, oprac. A. Borelli, M. Pastore Passaro, Yale 2006.
- S a v o n a r o l a G.: Medytacje więzienne, wstęp L. Lazzerini, tłum. W. Olszaniec, Kęty 2010.
- S w i e ż a w s k i S.: Dzieje filozofii europejskiej XV wieku, t. I-VI, Warszawa 1983.
- S w i e ż a w s k i S.: Między średniowieczem a czasami nowymi. Sylwetki myślicieli XV wieku, Warszawa 1983.
- T a t a r k i e w i c z W.: Historia filozofii, t. I-III, Warszawa 1978.
- T a t a r k i e w i c z W.: Historia estetyki, t. III: Estetyka Nowożytna, Warszawa 1991.
- V a s a r i G.: Żywoty najslawniejszych malarzy, rzeźbiarzy i architektów, tłum. K. Estreicher, Warszawa-Kraków 1985.
- W a r b u r g A.: La rinascita del paganesimo antico, Perugia 1987 [Leipzig-Berlin 1932].
- W e i s e G.: Il rinnovamento dell'arte religiosa nella rinascita, Firenze 1969.
- W e i n s t e i n D.: The Myth of Florence, w: Florentine Studies, wyd. N. Rubinstein, London 1968.
- W e i n s t e i n D., Savonarola e Firenze, Bologna 1970.

FICINO AND SAVONAROLA TWO FACES OF THE FLORENCE RENAISSANCE

S u m m a r y

Analysis of the mutual relations between the main intellectual and spiritual authority of the Plato Academy – Marsilio Ficino on the one hand, and Girolamo Savonarola, whose activity was a reaction to the secularization of the Medicean times on the other, and a thorough study of their argument that turned into a ruthless struggle, are possible on the basis of selected sources and studies of the subject. The most significant are the following: Savonarola, *Prediche e scritti*; *Guida Spirituale – Vita Cristiana*; *Apologetico: indole e natura dell'arte poetica*; *De contempt mundi* as well as Ficino's letters and *Apologia contra Savonarolam*; and also Giovanni Pica della Mirandoli's *De hominis dignitate*.

The two adversaries' mutual relations assumed the shape of surprising similarities and contradictions. They both came from the families of court doctors, which gave them access to broad knowledge of man's nature that was available to doctors at those times, and let them grow up in the circles of sophisticated Renaissance elites. Ficino lived in the Medici's residences in Florence, and Savonarola in the palace belonging to the Este family in Ferrara. Ficino eagerly used the benefits of such a situation, whereas Savonarola became an implacable enemy of the oligarchy that limited the citizens' freedom they had at that time, and a determined supporter of the republic, to whose revival in Florence he contributed a lot. This situated them in political camps that opposed each other.

They were similarly educated and had broad intellectual horizons. They left impressive works of literature concerned with the domain of spirituality, philosophy, religion, literature and arts, and their texts contain fewer contradictions than it could be supposed. Being priests they aimed at defending the Christian religion. Ficino wanted to reconcile the religious doctrine with the world of ancient philosophy and in order to do this he did gigantic

work to make a translation of Plato's works. He wanted to fish souls in the intellectual net of Plato's philosophy and to convert them. And it is here that they differed from each other. Savonarola's attitude towards the antiquity was hostile; he struggled for the purity of the Christian doctrine and for the simplicity of its followers' lives. He called upon people to repent and convert. He first of all noticed an urgent need to deeply reform the Church, which led him to an immediate conflict with Pope Alexander VI Borgia.

In accordance with the spirit of the epoch he was interested in astrology and he cast accurate horoscopes. Savonarola rejected astrology, and he believed that God, like in the past, sends prophets to the believers. His sermons, that had an immense impact on the listeners, were based on prophetic visions, especially ones concerning the future of Florence, Italy and the Church. His moral authority and his predictions that came true, were one of the reasons why his influence increased so much that after the fall of the House of Medici he could be considered an informal head of the Republic of Florence. It was then that he carried out the strict reforms, whose part were the famous „Bonfires of the Vanities”.

Seemingly Ficino passively observed the preacher's work. Nevertheless over the years a conflict arose between the two great personalities. It had the character of a political struggle. It was accompanied by a rivalry for intellectual and spiritual influence, as well as by a deepening mutual hostility. Ficino expressed it in *Apologia contra Savonarolam* written soon after Savonarola's tragic death; the monk was executed according to Alexander VI Borgia's judgment. The sensible neo-Platonist had no hesitation in thanking the Pope for liberating Florence from Savonarola's influence and he called his opponent a demon and the Antichrist deceiving the believers.

How deep must the conflict have been since it led Ficino to formulating his thoughts in this way, and how must it have divided Florence's community? The dispute between the leading moralizers of those times must have caused anxiety in their contemporaries. Both the antagonists died within a year, one after the other, and their ideas had impact even long after their deaths, finding their reflection in the next century's thought and arts.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Ficino, Savonarola, Pico della Mirandola, neoplatonizm, sztuka, religia, renesans, republika, *piagnoni*, *Apologia contra Savonarolam*.

Key words: Ficino, Savonarola, Pico della Mirandola, neo-Platonism, art, religion, Renaissance, republic, *piagnoni*, *Apologia contra Savonarolam*.